

Sygnatura akt XVIII C 1430/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 23 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Iwona Godlewska

Protokolant: sekretarz sądowy Iwona Kucemba

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2017 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa A. T.

przeciwko M. B.

o zapłatę

1. Oddała powództwo.
2. Zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 300 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

/-/SSO Iwona Godlewska

UZASADNIENIE

Powódka A. T., pozwem, początkowo wniesionym w dniu 28 kwietnia 2015 r., do Sądu Okręgowego w Warszawie, domagała się zasądzenia od pozwanej M. B. kwoty 1.000.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania oraz pokrycia przez pozwaną wszystkich kosztów sądowych, które powódka do tej pory poniosła. Powyższej kwoty domagała się tytułem szkody na osobie, jakiej powódka doznała w prywatnej klinice chirurgii plastycznej, medycyny estetycznej, działającej pod firmą (...) w P., prowadzonej przez męża pozwanej dr. A. B.. W dniu 10 maja 2005 r. powódka przeszła w tej klinice operację plastyki brzucha. Pozwana pracowała tam jako anestezjolog. Wina pozwanej polegała na tym, że nie przeprowadziła z powódką właściwego wywiadu anestezjologicznego, w wyniku czego naraziła powódkę na utratę życia i zdrowia.

Postanowieniem z 29 października 2015 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy- Mokotowa w Warszawie, w sprawie o sygn. akt II C 2846/15, stwierdził swą niewłaściwość rzeczową i miejscową oraz przekazał sprawę do Sądu Okręgowego w Poznaniu.

Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt XVIII C 156/16. Zarządzeniem Przewodniczącego z 28 stycznia 2016 r. powódka został wezwana do uzupełnienia braków formalnych pozwu. W określonym terminie powódka nie wykonała zarządzenia w całości, ponieważ nie złożyła odpisu pozwu, tj. pozwu (pisma) z 28 kwietnia 2015 r., mimo wyraźnego wezwania w tym zakresie i pouczenia o skutkach jego nie wykonania. Powódka, za pismem z 27 lutego 2016 r., złożyła dwa egzemplarze pisma z 8 maja 2015 r., które odbiegało w swej treści od pozwu z 28 kwietnia 2015 r. W tych okolicznościach jej **pozew z 28 kwietnia 2015 r. został zwrócony.**

Powódka wniosła zażalenie na powyższe zarządzenie. Postanowieniem z 27 lipca 2016. Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w sprawie o sygn. akt I ACz 1372/16 oddalił zażalenie. W uzasadnieniu podzielił argumentację sądu pierwszej instancji co do podstaw zwrotu pozwu. Zwrócił jednak uwagę, że w aktach sprawy nadal znajdował się pozew, noszący datę 8 maja 2015 r., któremu należy nadać bieg.

Wobec prawomocnego zakończenia sprawy XVIII C 156/16, zainicjowanej pozwem z 28 kwietnia 2015 r., pozew powódki, noszący datę 8 maja 2015 r., jednakże złożony dopiero przy piśmie procesowym z 27 lutego 2016 r., został zarejestrowany jako nowa sprawa pod sygn. akt XVIII C 1430/16, tj. niniejszej sprawy.

W pozwie tym powódka domagała się zasądzenia od pozwanej M. B. 1.000.0000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z powodu bezpośredniego narażenia jej życia i zdrowia wskutek rażących naruszeń obowiązujących procedur medycznych oraz zwolnienia od kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu A. T. wskazała, że w 2005 r. była pacjentką prywatnej kliniki chirurgii plastycznej, medycyny estetycznej (...) w P.. Dnia 10 maja 2005 r. poddała się zabiegowi abdominoplastyki (plastyki brzucha). Operację wykonał właściciel kliniki, dr A. B.. Znieczuleniem zajmowała się natomiast jego żona- pozwana M. B.. Powódka twierdziła, że zabieg został wykonany nieprawidłowo oraz że do uchybień w zakresie procedur medycznych doszło już na etapie kwalifikowania jej do operacji. A. T. podniosła, że pozwana nie przeprowadziła z nią wywiadu anestezyjologicznego, tj. zabrakło rozmowy na temat stanu zdrowia powódki, przebytych przez nią chorób, zażywanych leków,

nie zabezpieczono krwi, w związku z udzieloną przez powódkę informacją o skazie krwotocznej, na którą cierpiała od dziecka. Ponadto anestezyjolog nie wpisała

w dokumentację medyczną faktu usunięcia powódce śledziony, co miało miejsce

w 1974 r. Powódka w ogóle kwestionowała prawidłowość prowadzonej dokumentacji medycznej, wskazując na jej lakoniczność i szczątkowość. Twierdziła także,

że nie została poinformowana o skutkach ubocznych i możliwych zagrożeniach występujących przy każdym znieczuleniu. Jednocześnie przyznała, że na dzień złożenia pozwu nie odczuwała żadnych skutków bezpośrednio związanych z procesem znieczulenia. Jednak w jej ocenie nie zmieniało to faktu, że ówczesne zachowanie pozwanej było wyrazem lekkomyślności i niedbalstwa, co bezpośrednio naraziło powódkę na utratę zdrowia i życia. A. T. twierdziła także, że w wyniku błędów pozwanej straciła rodzinę, możliwość wykonywania jakiejkolwiek pracy, w tym przede wszystkim w wyuczonym zawodzie cukiernika z uwagi na zakażenie jej wirusem WZW. Brak prawidłowej dokumentacji z procesu leczenia skutkowało z kolei tym,

że żaden lekarz nie chciał się podjąć reoperacji powódki. Wskazała ona także na traumę związaną z zabiegiem, do którego doszło w klinice dr. A. B..

Postanowieniem Referendarza sądowego z 14 października 2016 r. powódka została zwolniona od kosztów sądowych w całości.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa

oraz zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu zakwestionowała wszystkie twierdzenia powódki, w szczególności istnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. M. B. podniosła także **zarzut przedawnienia**. Twierdziła, że roszczenie powódki powstało 10 maja 2005 r. i od tej daty rozpoczął się bieg terminu przedawnienia. W ocenie pozwanej nieuprawnionym było uznawanie za początek biegu terminu prekluzyjnego subiektywnych odczuć powódki dotyczących jej pogłębiającego się załamania, które dopiero dziś doprowadziły ją do świadomości szkody. Przepis art. 442§1 k.c. wiąże bowiem rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia z powzięciem przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie

i osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie o zakresie szkody czy o trwałości następstw. W ocenie pozwanej powódka miała poczucie krzywdy tuż po przeprowadzeniu zabiegu, a na pewno w 2008 r., kiedy to zawezwała pozwaną i jej męża do próby ugodowej. M. B. zaprzeczyła, aby dopuściła się uchybień

w wywiadzie anestezyjologicznym. Podnosiła także, że A. T. nie wie, jaką szkodę poniosła, ponieważ nie odczuwa w chwili obecnej jej skutków. Do zakażenia WZW, o którym powódka wspomniała w pozwie nie doszło w związku z przebyta operacją plastyczną, ale podczas licznych innych zabiegów chirurgicznych, którym powódka była poddana, np. kolonoskopii, czy gastrokopii. Wreszcie pozwana zakwestionowała wysokość dochodzonego roszczenia, oceniając żądaną kwotę jako „astronomiczną”.

Pierwszy termin rozprawy został wyznaczony na 19 stycznia 2017 r. Powódka nie stawiała się na termin posiedzenia, usprawiedliwiając swoją nieobecność pismem z 18 stycznia 2017 r. z powodu choroby.

Na rozprawie 19 stycznia 2017 r. Sąd wyznaczył kolejny termin posiedzenia na 23 lutego 2017 r. Powódka nie stawiała się także na ten termin posiedzenia, usprawiedliwiając swoją nieobecność chorobą. Sąd zobowiązał A. T. do przedstawienia zaświadczenia lekarskiego od lekarza sądowego, czemu powódka uczyniła zadość.

Na rozprawie 23 marca 2017 r. stawiała się powódka i pełnomocnik pozwanej. Strony podtrzymały stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Powódka A. T. w dniu 10 maja 2005 r. została przyjęta w klinice chirurgii plastycznej, działającej pod firmą (...) z siedzibą w P.. Właścicielem kliniki był dr A. B.- specjalista chirurgii plastycznej. Powódka została przyjęta z rozpoznaniem wiotkości skóry powłok brzusznych w celu zabiegu dermolipectomii.

Pozwana M. B. była anestezjologiem w klinice. Była to żona dr. A. B..

Zabieg został przeprowadzony 10 maja 2005 r. w znieczuleniu zewnątrzoponowym – znieczulenie zostało przeprowadzone bez komplikacji dla zdrowia powódki. Powódka została wypisana ze szpitala 12 maja 2005 r. Od momentu wypisu nie była zadowolona z wyników operacji.

W kwietniu 2005 r. w klinice dr. A. B. były przeprowadzone badania urządzeń sterylizujących oraz komór dezynfekcyjnych przy użyciu testów bakteryjnych.

Przeciwko pozwanej i jej mężowi toczy się wiele postępowań karnych i cywilnych zainicjowanych przez A. T. w związku z zabiegiem plastyki brzucha z 10 maja 2005 r. Żadna z dotychczasowych spraw nie zakończyła się wynikiem pomyślnym dla A. T..

Dowody: karta informacyjna z 20 sierpnia 2008 r. (k. 10-12), karta zaleceń lekarskich (k. 13-14), korespondencja mailowa powódki z 5 lutego 2015 r. (k. 15), zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z 13 kwietnia 2015 r. (k. 16-21), pismo Rzecznika Praw pacjenta z 4 maja 2015 r. (k. 22), karta leczenia powódki (k. 46), protokół badań urządzeń sterylizujących oraz komór dezynfekcyjnych przy użyciu testów bakteryjnych z kwietnia 2005 r. (k. 47-48), dokumentacja fotograficzna (k. 72).

Sąd Okręgowy w Poznaniu, wyrokiem z 28 listopada 2011 r., w sprawie o sygn.. akt XII C 1467/09 oddalił powództwo A. T. przeciwko A. B.. U podstaw roszczenia leżała ta sama operacja powłok brzusznych, z której powódka wywodziła roszczenie w niniejszej sprawie.

Okoliczność znana Sądowi z urzędu.

Powódka A. T. ma 49 lat. Nie pracuje, utrzymuje się z zasiłków z pomocy społecznej, w wysokości około 630 zł. Jej miesięczne wydatki to kwota 1270 zł.

Dowód: oświadczenie majątkowe powódki (k. 25-27), decyzja (...) z 08.10.2015 r. (k. 28), zaświadczenie Urzędu Miasta Stołecznego W. z 27 maja 2015 r. (k. 2), decyzja Prezydenta Miasta poznania z 27 stycznia 2016 r. (k. 30).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów urzędowych i prywatnych. Sąd ocenił je jako wiarygodne, ponieważ żadna ze stron nie kwestionowała ich mocy dowodowej, a i Sąd nie znalazł podstaw, by uczynić to z urzędu.

Biorąc pod uwagę podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia wskazane dowody okazały się przydatne o tyle, o ile pozwoliły Sądowi na ustalenie w jakiej dacie miało miejsce zdarzenie, z którym powódka wiązała odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej.

Sąd oddalił pozostałe wnioski dowodowe stron, tj. o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków i opinii biegłych sądowych, albowiem uznał je za zbędne dla rozstrzygnięcia z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia. Zarzut ten zniweczył obowiązek sądu czynienia ustaleń faktycznych co do zdarzenia wywołującego szkodę oraz jego materialnoprawnej oceny.

Sąd odmówił także przyznania pozwanej pełnomocnika z urzędu. Zgodnie z przepisami art. 117§1, 4 i 5 k.p.c. strona zwolniona przez sąd od kosztów sądowych w całości lub w części, może domagać się ustanowienia adwokata lub radcy prawnego. Wniosek o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego strona zgłasza wraz z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych lub osobno, na piśmie lub ustnie do protokołu, w sądzie, w którym sprawa ma być wytoczona lub już się toczy. Sąd uwzględni wniosek, jeżeli udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie uzna za potrzebny.

Potrzeba udzielenia profesjonalnej pomocy prawnej stronie zachodzi przede wszystkim w sytuacji, gdy strona ta jest nieporadna, przez co należy rozumieć sytuację, w której nie potrafi ona w zrozumiały i poprawny sposób przedstawić swojego stanowiska procesowego oraz nie ma podstawowej orientacji w regułach rządzących procesem cywilnym, w związku z czym nie można zasadnie oczekiwać, iż pouczenia sądu udzielane w trybie art. 5 k.p.c. będą wystarczające dla zapewnienia tej stronie odpowiedniej wiedzy o możliwych i celowych czynnościach procesowych.

O potrzebie przyznania pełnomocnika z urzędu można też mówić wtedy, gdy strona wprawdzie nie jest nieporadna, jednakże sprawa ma na tyle skomplikowany pod względem prawnym lub faktycznym charakter, że jej właściwe prowadzenie wymaga pogłębionej wiedzy prawniczej. Wreszcie, potrzeba ustanowienia pełnomocnika z urzędu istnieje wtedy, gdy strona (np. ze względu na chorobę) nie jest w stanie samodzielnie prowadzić sprawy, w szczególności stawiać się na kolejne terminy rozpraw. (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1964 r., II PZ 46/64, NP 1965 nr 5, s.56; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2002 r., I PZ 99/01, OSNP 2004 Nr 4, poz. 66; z dnia 6 grudnia 2012 r., IV CZ 125/12, LEX nr 1288735 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2010 r., IV CSK 318/09, LEX nr 678016).

Na rozprawie 23 marca 2017 r. powódka starała się dowodzić, że udział pełnomocnika jest jej potrzebny z uwagi na jej zły stan zdrowia, który czyni niemożliwym samodzielne prowadzenie przez nią procesu. A. T. twierdziła, że czytanie pism procesowych sprawia jej wiele problemów, że nie ma rozeznania w obowiązujących przepisach prawa. Sąd Okręgowy nie zgodził się z tą argumentacją. Po pierwsze dlatego, że powódka nie wykazała, ażeby jej stan zdrowia był na tyle ciężki, by uniemożliwiać jej samodzielne prowadzenie procesu. Przedłożone do akt zaświadczenia lekarskie stwierdzały stany chorobowe w datach rozpraw, a nie choroby przewlekłe. Sąd nie zgodził się także, by powódka nie miała wystarczającego rozeznania do samodzielnego prowadzenia sprawy. Wprawdzie twierdziła, że pozew napisała jej opiekunka, jednak wygłoszone przez nią stanowisko odnośnie sprawy na rozprawie 23 marca 2017 r. (vide protokół elektroniczny) świadczyło o tym, że A. T. była w stanie popierać swoje stanowisko w procesie. Ponadto jej wypowiedzi były logiczne i elokwentne. Sąd miał także na uwadze, że powódka wytoczyła mężowi pozwanej szereg procesów, w tym karnych, związanych z zabiegiem z 10 maja 2005 r., co uzasadniało jej ocenę jako osoby posiadającej wystarczające rozeznanie w sposobie poruszania się w procedurze sądowej. Reasumując brak było po stronie powódki przesłanek o charakterze osobowym przemawiającym za ustanowieniem dla niej pełnomocnika z urzędu.

Przeciwko przyznaniu profesjonalnej pomocy prawnej przemawiał także charakter sprawy. Wobec zajętych stanowisk stron, w tym powołanych w pozwie wniosków dowodowych sprawa nie miała charakteru skomplikowanej prawnie, sprowadzała się bowiem do oceny, czy w sprawie zaistniały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej. Przeciwko ustanowieniu pełnomocnika z urzędu przemawiał także skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia, który niweczył potrzebę dalszego prowadzenia sprawy, a zatem także udziału pełnomocnika.

Sąd odmówił także przekazania sprawy do Sądu Okręgowego w Warszawie. Zgodnie z przepisami art. 35 k.p.c. powództwo o roszczenie z czynu niedozwolonego wytoczyć można przed sąd, w którego okręgu nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Z uwagi na to, że klinika, w której pracowała pozwana i w której doszło do czynu wywołującego, zdaniem powódki, szkodę miała siedzibę w P., Sąd Okręgowy w Poznaniu był właściwy do jej rozpoznania. Z kolei właściwość rzeczowa tutejszego Sądu wynikała z przepisów art. 17 pkt 4 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie podkreślić trzeba, że pozew noszący datę 28 kwietnia 2015 r., wniesiony przez powódkę do Sądu Okręgowego w Warszawie, przekazany do Sądu Okręgowego w Poznaniu, został prawomocnie zwrócony w sprawie XVIII C 156/16. Prawidłowość zwrotu pozwu została potwierdzona postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 27 lipca 2016 r., w sprawie I ACz 1372/16, wydanym na skutek rozpoznania zażalenia powódki na zarządzenie Przewodniczącego z 1 marca 2016 r.

Przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie były roszczenie o zapłatę zawarte w pozwie, noszącym datę 8 maja 2015 r. Pozew ten został jednak dołączony do pisma procesowego A. T. z 27 lutego 2016 r., nadanym w placówce pocztowej operatora publicznego w tej samej dacie (vide koperta na k. 32). Stosownie zatem do przepisów art. 165§2 k.p.c. Sąd uznał, że pozew został wniesiony 27 lutego 2016 r.

Powódka wysunęła przeciwko pozwanej roszczenia odszkodowawcze w związku ze zdarzeniem, jakie miało miejsce w dniu 10 maja 2005 r. w siedzibie kliniki chirurgii plastycznej (...). Zdaniem powódki, pozwana ponosiła odpowiedzialność deliktową za to, że nie przeprowadziła z powódką wywiadu anestezjologicznego, zgodne z zasadami sztuki lekarskiej. Takie działanie pozwanej naraziło powódkę na utratę zdrowia i życia.

Ze względu na zarzut pozwanej, istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało ustalenie, czy upłynął termin przedawnienia.

W niniejszej sprawie oceny tego zarzutu Sąd dokonał w oparciu o przepisy art. 442¹ k.c. Stanowi on, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. (§1). Jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. (§2). W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. (§3). Przepis ten został wprowadzony ustawą z 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy kodeks cywilny (Dz. U. nr 80, poz. 538), która weszła w życie 10 sierpnia 2007 r. Nie ulega wątpliwości, że na dzień wejścia ustawy w życie roszczenie powódki przeciwko pozwanej nie było jeszcze przedawnione, co uzasadniało stosowanie przepisów art. 442¹ w przytoczonym brzmieniu.

Z przedłożonych do sprawy dokumentów wynikało, że powódka wiedziała o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia najpóźniej 12 maja 2005 r., a zatem po opuszczeniu kliniki chirurgii plastycznej. Tym samym termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego przeciwko pozwanej upłynął 12 maja 2008 r.

Gdyby nawet przyjąć korzystniejszy dla powódki 10- letni termin przedawnienia roszczenia, to jest od dnia, gdy nastąpiło zdarzenie uzasadniające szkodę, to upłynął on 12 maja 2015 r. Tymczasem, jak zostało wyżej wskazane pozew został skutecznie wniesiony 27 lutego 2016 r. Sąd nie miał także wątpliwości, że co najmniej trzy lata przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie powódka знаła osobę pozwanej.

Dodać następnie trzeba, że pozew wniesiony przez powódkę w kwietniu 2015 r. nie spowodował przerwania biegu przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powódkę, ponieważ został skutecznie zwrócony przez Sąd. Wprawdzie art. 123 § 1 pkt 1 kc stanowi, że bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, jednak w myśl art. 130 § 2 zd. 2 kpc pismo procesowe zwrócone stronie nie wywołuje żadnego ze skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu. W przypadku pozwu zwróconego nie wywołuje on też skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia, o którym mowa w art. 123 kc. Zwrot pozwu powoduje anulowanie wszelkich skutków, zarówno materialnych, jak i procesowych, jakie zgodnie z przepisami prawa zostają wywołane skutecznym wniesieniem pozwu do sądu. (vide: T. Ereciński, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. T. I. Postępowanie rozpoznawcze, wyd. V, teza 18, System informacji prawnej Lex).

Z uwagi na powyższe powództwo jako przedawnione podlegało w całości oddaleniu na podstawie cytowanych wyżej przepisów.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., obciążając nimi częściowo powódkę w zakresie kosztów zastępstwa procesowego pozwanej. Powódka była zwolniona od kosztów sądowych w całości z uwagi na trudną sytuację materialną. Zgodnie jednak z przepisami art. 108 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 623) zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. W niniejszej sprawie koszty pozwanej to koszty wynagrodzenia pełnomocnika, który ją reprezentował. Stosownie do przepisów § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804) w zw. z § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r., zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2016, poz. 1667) stawka minimalna wynagrodzenia radcy prawnego przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 200.000 do 2.000.000 zł wynosiła 14.400 zł. Uiszczenie takiej kwoty było niemożliwe dla powódki. Sąd uznał jednak, że z uwagi na to, iż był to kolejny proces wszczęty przez powódkę w związku ze zdarzeniem, do którego doszło w klinice chirurgii plastycznej dr. A. B. uzasadnionym było obciążenie pozwanej kosztami sądowymi chociaż w części. A. T. winna racjonalnie oceniać zasadność swoich roszczeń przeciwko pozwanej. W ocenie Sądu kwota 300 zł jest na tyle wysoka, by powódka odczuła konieczność jej uiszczenia, ale jednocześnie leży w jej możliwościach majątkowych. Z tych powodów orzeczono jak w punkcie 2. wyroku.

SSO Iwona Godlewska